



Wojciech Turek

18. PUŁK UŁANÓW POMORSKICH

*„Dla Ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze”.*

Mazurek Dąbrowskiego

*„Wiać przez morze na Pomorze
Osiemnasty zawsze może”.*

Żurawiejka 18. Pułku Ułanów Pomorskich

Seria: *Patroni dla gdańskich ulic*

Recenzent:

dr hab. Przemysław Olstowski

Redakcja i korekta:

Natalia Maliszewska

Projekt graficzny:

Ireneusz Kaczmarek

Na pierwszej stronie okładki: kotlista i fanfarzyści 18. Pułku Ułanów podczas obchodów Święta Morza w Gdyni, 31 lipca 1932 r. (NAC)

Na czwartej stronie okładki: ułani na ćwiczeniach z typowym wyposażeniem używanym podczas kampanii polskiej 1939 r., zdjęcie sprzed 1 września 1939 r. (Archiwum Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie)

Copyright © 2018 by Author, Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

ISBN: 978-83-65957-08-5

Wydanie I

WYDAWCA

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

pl. W. Bartoszewskiego 1, 80-862 Gdańsk

tel. +48 58 323-75-20, fax +48 58 323-75-30

e-mail: sekretariat@muzeum1939.pl

www.muzeum1939.pl

Druk i oprawa:

Drukarnia Akapit Sp. z o. o.

Lublin

SPIS TREŚCI

Wstęp	4
Formowanie 18. Pułku i jego udział w wojnie polsko-bolszewickiej	5
Pobyty na Łotwie	8
Ułani pomorscy w Gdańsku	10
Ponowna walka z bolszewikami w bitwie nad Niemnem	12
Krojanty 1939 r.	15
Bibliografia	22



Porucznik Kazimierz Prandota-Trzciński (1891-1979) (Muzeum im. J. Kasprowicza w Inowrocławiu)

Dwudziestoletnia historia **18. Pułku Ułanów Pomorskich** (1919-1939) wypełniła chlubną kartę w dziejach polskiej kawalerii, tej najbardziej polskiej formacji wojskowej. Najlepiej znany, aczkolwiek budzący do dziś kontrowersje, jest epizod z wojny 1939 r. – szarża pod Krojantami z 1 września. Mniej znany jest szlak bojowy ułanów pomorskich przebyty przez nich w czasie wojny polsko-bolszewickiej, od maja do końca 1920 r., z kilkutygodniową przerwą, którą stanowił – niewolny od dramatycznych sytuacji – przymusowy pobyt żołnierzy na Łotwie. Najmniej – właściwie w ogóle – szerszej opinii wiadomo o udziale ułanów – bądź co bądź – pomorskich w zmaganiach o polskie Pomorze. W dniu 17 stycznia, podczas przejmowania przez Polskę Pomorza, ułani przyjęli „chrzest bojowy”, tocząc walkę z żołnierzami Grenzschutzu w okolicy wsi Lipie koło Gniewkowa, zaś po upływie kilku miesięcy, 16-17 sierpnia tego samego roku przebywali na statku w Gdańsku, dokąd przyплыnęli z łotewskiej Lipawy. Kiedy powstawała

niepodległa Polska, odrodzona jak feniks z popiołów, ułani pomorscy – nie wiedząc o rozstrzygnięciu losów Bitwy Warszawskiej – „dla ojczyzny ratowania” wrócili „przez morze” i stanawszy w Gdańsku, złożyli wzruszające świadectwo swego patriotyzmu („cnoty obywatelskiej”). Wszyscy ochotnicy z Pomorza dowodzeni przez jednego z ostatnich szlachciców-rycerzy por. Kazimierza Prandotę-Trzcińskiego – ostatniego właściciela Popowa nad jeziorem Gopło – mając do wyboru bezpieczne życie w Niemczech albo dalszą służbę w szeregach cofającego się wojska polskiego, stanęli po stronie Polski, której dalszemu istnieniu zagrażali bolszewicy. Wprawdzie ułani biegle władali językiem niemieckim, jednak na pytanie niemieckiego komisarza policji gdańskiej, czy poczuwają się do obywatelstwa niemieckiego, wszyscy bez wyjątku powtórzyli ze staropolskim uporem: *nein*. Zasłużyli na własną ulicę w Gdańsku.